

ANNA DREWNIAK



GLOKALNOŚĆ W GLOBALNEJ SIECI. ANALIZA ZJAWISKA SIECIOWEJ TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ NA PRZYKŁADZIE RUNETU

ABSTRACT. Anna Drewniak, *Glokalność w globalnej sieci. Analiza zjawiska sieciowej tożsamości narodowej na przykładzie RuNetu* [Glocality in the global web. Analysis of the phenomenon of web national identity on the example of RuNet], edited by M. Baranowski, „Człowiek i Społeczeństwo”, vol. XL, Poznań 2015, pp. 103-118, Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2964-3, ISSN 0239-3271.

The aim of the text is to use the concept of glocality (Robertson) to discuss the specific character of RuNet, the Russian-language Internet, the limits of which are not based on geographical boundaries but language. The emergence of RuNet, both at the level of nomenclature and at the level of giving it peculiar characteristics that distinguish it from the rest of the web resources, is related to the initial lack of compatibility of the Cyrillic and Latin Internet. On the one hand, due to the emergence of a separate Russian-language space on the web, the native search engines (such as Яндекс), blogging platforms or social networking sites (ВКонтакте) preferred by the Russians occupy several or sometimes even a dozen or so percent of the world market. This is an obvious phenomenon as the portals of a group of German-speaking, French-speaking, Latin American countries and China do not achieve such results. On the other hand, the difference in notation has favoured self-isolation of RuNet, which, by its distinctiveness, has become a part of the web isolated on a global scale. One of the most significant indicators of RuNet's glocality is its functioning in the field of neo-imperial ideas. The notion which is visible on every level of the decentralized message that Russia is once again becoming an empire is a constantly recurring chorus of Internet divagations. The glocality of the Russian-speaking Internet does not constitute the plain total sum of pre-national and post-national elements, but the ratio of these two systems, a peculiar, original version of the “third way.” The summing up of the article will be an attempt at answering the question where this way will lead RuNet.

Anna Drewniak, Szkoła Główna Handlowa, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, ul. Wiśniowa 41, 02-520 Warszawa, Poland, e mail: anna.drewniak@o2.pl

Wprowadzenie

Rosyjskojęzyczny Internet stał się przedmiotem szczególnej uwagi badaczy nowych mediów na przełomie lat 2011 i 2012, w czasie protestów społecznych przeciwko wynikom wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Były to największe demonstracje od czasu upadku Związku Radzieckiego oraz pierwsze masowe protesty w Rosji zorganizowane za pośrednictwem nowych technologii (Internet) i przy użyciu nowych metod komunikacji społecznej, głównie blogosfery oraz portali społecznościowych, takich jak: ВКонтакте, Facebook, Twitter. W Sieci publikowano dowody fałszerstw wyborczych, komentowano przebieg i wyniki głosowania, zbierano środki na organizację demonstracji oraz relacjonowano ich przebieg. Eskalacja antyrządowych manifestacji nastąpiła 10 grudnia 2011 r. Wiece opozycyjne odbyły się m.in. w: Tomsku, Władywostoku, Chabarowsku, Nowosybirsku, Omsku, Czycie, Krasnojarsku, Irkucku, Uljanowsku, Kemerowie, Jekaterynburgu, Czeboksarsku, Iżewsku, Kazaniu, Wołgogradzie, Permie, Murmanńsku, Pietrozawodsku, Pskowie, Włodzimierzu, Woroneżu, Kaliningradzie i Petersburgu¹.

Centrum wydarzeń pozostała Moskwa – w stolicy kraju według statystyk rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych protestowało 25 tysięcy osób, a zgodnie z danymi organizatorów – 80 tysięcy². Mimo iż na Plac Bołotny przybyli przedstawiciele prawie całej opozycji, demonstracje można nazwać obywatelskimi, zgromadziły bowiem głównie osoby nieangażujące w strukturach politycznych. Według modelu podziału rosyjskiego społeczeństwa zaproponowanego przez Natalię Zubilewicz byli to przedstawiciele „pierwszej Rosji”, mieszkańcy dużych miast postindustrialnych, grupa ludzi aktywnych, nowoczesnych, ceniących wolność wypowiedzi, dla których podstawowym narzędziem informacji i koordynacji działań był Internet. Trzeba jednak pamiętać, że w wiecach opozycyjnych brali także udział reprezentanci „drugiej Rosji” – miast średniej wielkości, w których dominują robotnicy zakładów przemysłowych powstałych jeszcze za czasów sowieckich. Do protestów nie przyłączyli się mieszkańcy „trzeciej Rosji” (wieś i małe miasteczka) ani „czwartej Rosji” (tereny zamieszkałe przez

¹ K. Filipek, *Mobilizacje społeczne, rewolucje i kontrrewolucje w środowisku Web 3.0*, „Konteksty Społeczne” t. I, 1/2013, s. 59.

² J. Rogoża, *Rosja po wyborach: oddolna presja zmusza władze do zmiany taktyki*, „Analizy OSW” 14.12.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-12-14/rosja-po-wyborach-oddolna-presja-zmusza-wladze-do-zmiany-taktyki> [29.06.2014].

mniejszości narodowe)³, jednak nawet w tych grupach widoczne było niezadowolone z władz, czego dowodem są niskie noty proputinowskiej Jednej Rosji w wyborach do Dumy Państwowej w wielu regionach.

Według Lwa Gudkova rozkład procentowy poszczególnych części społeczeństwa przedstawia się następująco: „pierwsza Rosja” (Rosja nowoczesna) – 20%, czyli ponad 28 milionów osób, „druga Rosja” (Rosja antynowoczesna niebieskich kołnierzyków) – 35-40%, czyli od 50 do ponad 57 milionów osób, „trzecia Rosja” (Rosja przednowoczesna) – 20-25%, czyli od ponad 28 do prawie 36 milionów osób⁴. Liderami niezadowolonych stali się działacze, którzy zyskali rozgłos i poparcie głównie dzięki aktywności w RuNecie: Aleksander Nawalny, bloger, aktywista na rzecz walki z korupcją, założyciel portalu RosPił i RosWybory, autor popularnego sloganu: „partia Jedna Rosja – partia oszustów i złodziei”, oraz Piotr Szkumatow, społecznik, twórca internetowego ruchu walczącego z samowolą władz oraz oligarchów na rosyjskich drogach „Niebieskie wiaderka”.

Naturalne wygaszenie protestów nastąpiło w drugiej połowie 2012 r. wraz z oddalaniem się okresu dwóch kampanii do wyborów ogólnokrajowych. Konsekwencją obywatelskich protestów było wprowadzenie polityki zastraszania oraz dezintegracji aktywnej części społeczeństwa. W przeddzień inauguracji trzeciej kadencji prezydentury Władimira Putina aresztowano i oskarżono 27 osób. Niektórzy z uczestników demonstracji otrzymali wyroki kilkuletniego więzienia (najwyższy 4,5 roku), inni zostali ukarani grzywnami i pracami porządkowymi do 200 godzin, odnotowano przypadek skierowania do szpitala psychiatrycznego na czas nieokreślony⁵. Aleksiej Nawalny – po wyborach na mera Moskwy we wrześniu 2012 r., w których zdobył 27,24% głosów, ustępując tylko merowi Moskwy Siergiejowi Sobianinowi – został zamknięty w areszcie domowym do lutego 2014 r. Kolejnym działaniem władz było wprowadzenie dodatkowych sankcji prawnych. Władimir Putin 5 czerwca 2014 r. podpisał poprawkę do ustawy dotyczącej „agentów zagranicy”. Według nowych przepisów Ministerstwo Sprawiedliwości otrzymało uprawnienia do samodzielnego wpisania organizacji pozarządowych na listę „agentów zagranicy”, bez wyroku sądowego. W tym samym czasie została wprowadzona ustawa zmieniająca zasady regulowania przesyłu

³ N. Zubarevich, *Four Russias: Rethinking the post-Soviet map*, <http://www.opendemocracy.net/author/natalia-zubarevich> [1.07.2014].

⁴ G. Gromadzki, *Historyczny przełom. Rządzący i rządzoni w dzisiejszej Rosji*, Warszawa 2012.

⁵ G. Gromadzki, *Niebezpieczna gra. Władza wobec społeczeństwa w Rosji w 2014 roku*, Warszawa 2014.

i rozpowszechniania informacji w Sieci. Na podstawie dokumentu blogi odwiedzane przez ponad 3 tysiące osób dziennie zostaną wpisane do rejestru federalnej służby do spraw łączności, a ich autorzy zmuszeni do ujawnienia danych osobowych. Dodatkowo cała rosyjska blogosfera ma podlegać wymogom ordynacji wyborczej, ustaw o ochronie informacji niejawnych, ochronie życia prywatnego i o przeciwdziałaniu ekstremizmowi. Blogerzy mają ponosić odpowiedzialność zarówno za wiarygodność publikowanych informacji, jak i za treść komentarzy zamieszczanych przez swoich czytelników⁶. Od marca 2014 r. na terenie Rosji blokowanych jest kilka popularnych opozycyjnych portali. W kwietniu 2014 r. największy serwis społecznościowy w Europie – rosyjskojęzyczny ВКонтакте znalazł się pod kontrolą bliskich współpracowników prezydenta, a Paweł Durow, założyciel portalu, został usunięty ze stanowiska dyrektora generalnego.

Rosyjskie protesty społeczne organizowane za pośrednictwem serwisów społecznościowych nie stanowiły wyjątku. Parę miesięcy wcześniej z bezpiecznej niszy cyberprzestrzeni do okupowania przestrzeni miejskiej przeszli opozycjoniści świata arabskiego. Jeden z pierwszych masowych buntów, zrodzonych ze skrzyżowania internetowych portali społecznościowych, telefonii komórkowej i będących częścią codziennego życia sieci społecznych narodził się na początku stycznia 2011 r. w Tunezji. Po sukcesie tunezyjskich opozycjonistów i ucieczce prezydenta Zina Al-Abidina Ben Alego rozpoczęto masowe demonstracje na placu Tahrir w Kairze, gdzie 25 stycznia tysiące ludzi skandowało: „Rozwiązaniem jest Tunezja”. Egipskie protesty w ciągu 18 dni doprowadziły do detronizacji „ostatniego faraona”. „Twitterowe rewolucje” (*Twitter Revolution*), jak nazwano współczesne mobilizacje, rewolty, rewolucje organizowane i koordynowane w przestrzeni wirtualnej, nie ominęły państw demokratycznych. W Europie i Stanach Zjednoczonych, w ramach sprzeciwu wobec rządów, nieudolnie walczących z kryzysem ekonomicznym oraz stających po stronie odpowiedzialnych za kryzys elit finansowych, wyszli na ulice mieszkańcy: Islandii, Hiszpanii, Grecji, Portugalii, Włoszech, Wielkiej Brytanii, a także innych krajów europejskich, w których protesty były mniej intensywne, ale odwoływały się do tej samej symboliki. Mimo zupełnie odmiennego kontekstu kulturowego, sytuacji politycznej i społecznej „twitterowa rewolucja” stała się wspólnym doświadczeniem różnych kultur i narodowości. W maju 2011 r. hiszpańscy *indigadas*, zajmując place w centrach miast, ogłosili, że „Rozwiązaniem jest

⁶ J. Rogoża, *Kreml kontra Internet: koniec rosyjskiej strefy wolności?*, „Analizy OSW”, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-08/kreml-kontra-internet-koniec-rosyjskiej-strefy-wolnosc> [1.07.2014].

Islandia”, nawiązując do wydarzeń z początku 2010 r., kiedy mieszkańcy zajęli place i ulice, występując z żądaniem ogłoszenia referendum w sprawie obciążania długiem obywateli Islandii. Nowojorczycki okupujący Wall Street swój pierwszy obóz nazwali „placem Tahrir”, podobnie jak okupujący plac Catalunya w Barcelonie⁷.

Początki wszystkich protestów były podobne, tkwiły w tym samym poczuciu jedności i siły zbudowanej w sieciach cyberprzestrzeni oraz wiary w możliwości autonomicznej komunikacji poza kontrolą władz czy korporacji. Efekty tych działań były jednak różne – niektóre ruchy doprowadziły do rzeczywistych przemian obywatelskich, spopularyzowały nowe formy i wartości społeczne, inne zostały zdławione przez mechanizm represji.

RuNet w refleksji badaczy nowych mediów

Wydarzenia w Rosji, podobnie jak rewolucje w świecie arabskim oraz państwach europejskich, wywołały dyskusję o tym, w jakim stopniu innowacje w obszarze społecznej komunikacji wpływają na kształt procesów politycznych, gospodarczych, kulturowych czy militarnych. Wizje entuzjastów globalnej Sieci niemal od początku ścierały się z poglądami pesymistów, którzy wizję odrodzenia demokracji ateńskiej przeciwstawiali sceptycznej ocenie możliwości działań opozycyjnych w Sieci. Stanowisko „cyberutopistów”, dominujące po pierwszych sukcesach „twitterowej rewolucji”, opierało się na założeniu, że zdecentralizowana, terytorialnie nieokreślona architektura Internetu czyni go niezgodnym ze scentralizowaną władzą sprawowaną przez tradycyjne państwa narodowe, a „bardziej zgodnym z samoorganizującymi się układami, opartymi na wolnym rynku i politycznym chaosie”⁸. Taka percepcja roli sieci internetowych opierała się na substancywistycznym postrzeganiu roli technologii. Dyskurs ów, opracowany w tradycji Zachodu przez takich myślicieli, jak: Max Weber, Jacques Ellul, George Grant czy Albert Borgmann, zakłada brak neutralności technologii, która wpływa na kształt życia społeczeństw i to człowiek musi się dostosować do ustanowionych przez nią reguł. W tym świetle pełna sprawczość znajduje się po stronie nie człowieka, a technologii, ucieleśniającej i wprowadzającej określony sposób bycia w świecie, ustaloną koncepcję stosunków międzyludzkich. Andrew Feenberg tak uchwycił podstawowe argumenty omawianego dyskursu:

⁷ M. Castells, *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze internetu*, Warszawa 2013.

⁸ D. Barney, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2008, s. 66.

[...] technologia nie jest neutralna, gdyż ucieleśnia określone wartości, jej rozprzestrzenianie się nie jest z tego powodu niewinne. Narzędzia, które stosujemy, nadają kształt naszemu życiu w nowoczesnych społeczeństwach, gdzie technika stała się wszechobecna. W tej sytuacji środki i cele nie mogą być traktowane oddzielnie. To, jak wykonujemy pewne czynności, określa to, kim i czym jesteśmy. Rozwój technologiczny przekształca to, co ludzkie⁹.

Myśliciel ów podkreśla też, że to materialne reprezentacje technologii i ich rozwój, a nie praktyki dyskursywne będą modyfikować uniwersum życia codziennego:

Nasze dzisiejsze wybory są coraz bardziej zapośredniczone przez technologię. To, czym ludzie współcześnie są i to, czym się wkrótce staną, pozostaje coraz bardziej uzależnione od kształtu narzędzi, którymi się posługujemy, niż od działalności polityków¹⁰.

W analizach substancywistycznych, traktujących technologię jako autonomiczną, jednorodną siłę, pojawienie się Internetu jest samo w sobie decentralizujące i demokratyzujące¹¹. Zwolennicy tego stanowiska upatrywali w pojawieniu się mediów społecznościowych w Rosji szansy na budowę społeczeństwa obywatelskiego, twierdząc, że żadna władza oparta na centralizacji oraz kontrolowaniu wszystkich systemów informacyjnych nie przetrwa ery rozwoju nowych technologii komunikacyjnych.

Odmienne stanowisko zakłada, że wykorzystanie Internetu zależy od intencji oraz interesów instytucji koordynujących rozwój tego środka. Taki sposób postrzegania ICT wpisuje się w dyskurs traktujący technologie jako neutralne narzędzie, służące człowiekowi do wywierania wpływu na rzeczywistość. Pogląd ten sprowadza rozwiązania technologiczne do *instrumentum* – środka w dążeniu do celu¹², czyli – podając za Martinem Heideggerem – „jest czymś, za sprawą czego coś zostaje osiągnięte”¹³. Znaczenie Internetu w perspektywie instrumentalnej polega na dywersyfikacji źródeł informacji, ich wymianie i szybkości przepływu informacji. W ramach tego paradygmatu Sieć może zarówno wspomagać, jak i blokować rozwój idei demokratycznych. Internet może zostać wykorzystany do celów dobrych lub złych, opłacalnych lub nieopłacalnych, zależnych od intencji i celów obsługującego. Internet, podobnie jak inne technologie wyłącznie

⁹ A. Freenberg, *Questioning Technology*, London 1999, s. 2.

¹⁰ Ibidem, s. 51.

¹¹ D. Barney, *Spółczesność sieci*, s. 52.

¹² Ibidem, ss. 48-50.

¹³ M. Heidegger, *Technika i zwrot*, Kraków 2002, s. 10.

pośredniczy w realizacji planów. Jak argumentuje Darin Barney w pracy *Społeczeństwo sieci*:

Środki technologiczne mogą zostać wykorzystane w służbie barbarzyństwu i do poniżania człowieka. Jednakże w tych przypadkach nie sam rozwój technologiczny jest winny, lecz zamiary tych ludzi, którzy kontrolują jego kierunek oraz warunki, w jakich on zachodzi¹⁴.

W tym nurcie osadza swoje refleksje białoruski uczyony, autor i bloger Jewgienij Morozow. W głośnej publikacji *The Net Delusion* Morozow przekonuje, że myślą się ci, którzy widzą w Sieci skuteczne narzędzie walki w systemami represji. Postęp w obszarze technologii informacyjno-komunikacyjnych stał się impulsem do współczesnych protestów i rewolucji, jednak nie może sam zburzyć stawianych przez lata fundamentów państw autorytarnych. Przekonanie, że w świecie połączonym bezprzewodowym Internetem media społecznościowe oraz inne narzędzia sieciowe doprowadzą do gwałtownych demokratycznych zmian, Morozow nazywa wyłącznie myśleniem życzeniowym. Współczesne autorytaryzmy doskonale radzą sobie z nowymi technologiami i wykorzystują je do propagowania własnej wizji rzeczywistości. Autor podaje przykład rodzimej Białorusi, gdzie próby prowadzenia niezależnej komunikacji między obywatelami zostały ostatecznie zablokowane przez rząd¹⁵.

W trzeciej perspektywie, określanej jako „konstruktywizm społeczny”, technologia stanowi obszar pośredni, mediujący między człowiekiem a środowiskiem. Z jednej strony pozwala jednostce na modyfikowanie zastanej rzeczywistości, wyznacza kierunki zmian i rozwoju, z drugiej zaś jest siłą niezależną, a efekty jej użytkowania są często odmienne od zamierzonych. Głównym założeniem myśli konstruktywistycznej jest to, że rezultaty technologiczne stanowią wypadkową interakcji między technologią a środowiskiem relacji społecznych, w których owa technologia została umocowana. Główni przedstawiciele tego nurtu to: Thomas Kuhn, Paul K. Feyerabend i Sandra Harding. W dyskursie konstruktywistycznym człowiek nie traci swojej podmiotowości. Internet w tej optyce nie będzie miał charakteru homogenicznego czy uniwersalnego, zdominowanego przez logikę odnoszącą się do istoty technologii. Wręcz przeciwnie, jego natura jest potencjalnie zróżnicowana, zależna od stosunków społecznych i warunków, które mogą wspierać określone rozwiązania technologiczne,

¹⁴ D. Barney, *Społeczeństwo sieci*, s. 49.

¹⁵ E. Morozov, *The net delusion. The dark side of internet freedom*, New York 2011.

uniemożliwiając jednocześnie pojawienie się innych możliwości. Jak uważa niemiecki ekspert od Bliskiego Wschodu Michael Lüders, Internet nie działa w próżni. Jest skuteczny jako sposób komunikowania się, ale to tylko narzędzie, które daje nowe możliwości kształtowania postaw obywatelskich. Charakter obywatelsko zorientowanych działań warunkuje zmiana kultury politycznej, której Internet jest odzwierciedleniem. Stanowisko konstruktywistów analizujących ICT przez pryzmat kontekstu, w którym funkcjonuje, pozwala spojrzeć na rosyjskojęzyczny Internet nieco szerzej, uwzględniając uwarunkowania kulturowe (w tym silne tendencje neoimperialne) i sytuację polityczną kraju.

RuNet – glokalny odłam w medium globalnym

Do przedstawienia specyfiki RuNetu najlepiej nadaje się koncepcja glokalności Rolanda Robertsona, który określa ją jako adaptację globalnych działań do lokalnych warunków. Brytyjski socjolog i antropolog kultury podaje, że termin ten ma swoje źródła w japońskim określeniu *dochakuka* (oznaczającym życie we właściwym miejscu) i był wykorzystywany w żargonie biznesowym lat 80.¹⁶ Robertson uzasadnia transfer pojęcia do nauk społecznych błędnym postrzeganiem globalizacji jako procesu, który niszczy wszystko, co lokalne. Uważa, że nie tylko nie istnieje żadna sprzeczność pomiędzy globalnym i lokalnym, „pomiędzy logiką rządzącą życiem społecznym na poziomie systemu światowego a poszukiwaniem zadomowienia przez jednostki funkcjonujące w wymiarze lokalnym”¹⁷. Glokalizacja zatem to proces dostosowania globalizacji do warunków lokalnych z jednej strony, a lokalna interpretacja trendów – z drugiej. Łączy elementy homogenicznej, autochtonicznej, narodowej kultury rodzimej z szerszą przestrzenią kulturową, w jakiej lokuje się jej członkowie, i stanowi konsekwencję rozwoju międzykulturowej sieci komunikacyjnej. Jednak tak globalne medium jak Internet nie jest pozbawione swoich glokalnych odłamów, a jednym z nich jest rosyjskojęzyczna przestrzeń sieciowa.

Początkowy brak kompatybilności Internetu cyrylicznego pozwolił na wyodrębnienie się osobnej, rosyjskojęzycznej przestrzeni w Sieci. Z jednej

¹⁶ Zob. R. Robertson, *Glocalization: Time-Space and Homogeneity-Heterogeneity*, w: M. Featherstone, S. Lash, R. Robertson (red.), *Global Modernities*, London 1995.

¹⁷ R. Łuczak, *Spółeczeństwo i kultura w zglobalizowanym świecie*, w: M. Czerny, R. Łuczak, J. Makowski (red.), *Globalistyka. Procesy globalne i ich lokalne konsekwencje*, Warszawa 2007.

strony RuNet stał się potęgą: posiada ogromny zasięg oraz własne rozwiązania informatyczne, niepoddające się monopolowi światowych gigantów: Facebooka i Google'a. Preferowane przez Rosjan rodzime wyszukiwarki (typu Яндекс), platformy blogowe czy portale społecznościowe (ВКонтакте) stanowią kilka, a nawet kilkanaście procent rynku światowego. Jest to fenomen, bo takich wyników nie osiągają portale z grupy krajów niemiecko- czy francuskojęzycznych, latynoskich czy chińskich. Z drugiej strony różnica w zapisie sprzyjała izolacji RuNetu, który przez swą odrębność stał się wyizolowaną w skali globalnej częścią Sieci.

RuNet – jedna z najszybciej rozwijających się gospodarek internetowych w Europie

Zgodnie z definicją zawartą w słowniku *Яндекс словарі* RuNet to rosyjskojęzyczny Internet, którego granice nie są oparte na obszarach geograficznych, lecz językowych. Termin RuNet jest odnoszony zatem nie tylko do stron internetowych w domenie .ru, lecz także do wszelkich rosyjskojęzycznych i/lub rosyjskojęzycznie zorientowanych stron www¹⁸. Podobną definicję RuNetu prezentuje *Словари и энциклопедии на Академике*, gdzie znajdziemy informację, że „RuNet to rosyjskojęzyczna część Internetu”¹⁹. Oznacza to, że RuNet nie ogranicza się do domeny .ru; obejmuje także (mniej popularną) domenę .su (skrót nawiązuje do ZSRR), rosyjskojęzyczne strony państw poradzieckich: .am, .az, .by, .ge, .kg, .kz, .md, .ru, .su, .tj, .ua i .uz oraz strony zarejestrowane w domenach międzynarodowych (.com, .org itd.). W czerwcu 2008 r. powstała domena cyryliczna .рф²⁰. Niezwykle popularne – ze względu na swój humorystyczny wydźwięk – są także domeny: .da i .net oraz pirackie .me oraz .cz²¹.

W samej Rosji dostęp do Internetu jest obecnie powszechny, a znaczenie Sieci w codziennym życiu obywateli z roku na rok rośnie. W ciągu ostatniej dekady w Rosji nastąpił skokowy wzrost liczby internautów – z 3,1 milionów użytkowników w 2000 r. do 68 milionów w 2012 r., stanowiących ponad

¹⁸ *Яндекс словарі*, <http://slovari.yandex.ru/рунет/Интернет/Рунет/> [1.07.2014].

¹⁹ *Словари и энциклопедии на Академике*, <http://dic.academic.ru/dic.nsf/es/87393/РУНЕТ> [1.07.2014].

²⁰ J. Rogoża, *Internet w Rosji: kolebka społeczeństwa obywatelskiego*, „Komentarze OSW” 72/2012.

²¹ RuNet (terminology), [http://en.wikipedia.org/wiki/Runet_\(terminology\)#cite_note-Yandex_slovari_RuNet_definition-1](http://en.wikipedia.org/wiki/Runet_(terminology)#cite_note-Yandex_slovari_RuNet_definition-1) [1.07.2014].

47,7% mieszkańców Rosji, 13,1% populacji online w Europie²² oraz 3% internautów na świecie²³. W tym samym roku Rosja zajęła pierwsze miejsce w Europie oraz dziewiąte na świecie pod względem liczby odbiorców Internetu²⁴. Umożliwił to: wzrost gospodarczy po 2000 r. (wzrost PKB, wzrost liczby ludności aktywnej zawodowo) oraz rozwój technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych. Według danych Яндекс w 2011 r. koszty korzystania z Sieci zmniejszyły się o połowę, przy jednoczesnym zwiększeniu prędkości połączenia; w regionach do 6,4 Mb/s (wzrost o 158 p.p.), w stolicy do 16,5 Mb/s (wzrost o 50 p.p.)²⁵. Średni miesięczny koszt połączenia z Internetem w Moskwie czy Sankt Petersburgu to 31 rubli za Mb/s, a w Riazaniu 46 rubli za Mb/s²⁶. Analitycy przewidują, że tendencja wzrostowa zostanie utrzymana i w najbliższych latach wskaźnik odbiorców Internetu zwiększy się do 80 milionów – tj. 71% ludności Rosji w wieku powyżej 18 lat²⁷. Dodatkowym impulsem będą, planowane przez rząd, inwestycje w łącza szerokopasmowe, mające doprowadzić do wzrostu wskaźników penetracji rynku do 90-95% w 2020 r.

Według badania Яндекс wzrost liczby internautów wiązał się głównie z aktywizacją online regionów – ponad 93% nowych użytkowników Internetu mieszka bowiem poza Moskwą i Sankt Petersburgiem²⁸. Największy wzrost odnotowano na wsiach – o ponad 33 p.p. Dla porównania internautów w stolicy kraju przybyło zaledwie 6 p.p. Mimo gwałtownego wzrostu rosyjskie wsie i miasteczka wciąż pozostają w tyle za metropoliami pod względem współczynnika penetracji Internetu (stosunek internautów do liczby mieszkańców danego regionu)²⁹. Badania Fundacji „Opinia społeczna” (FOM) wskazują, że w ostatnich latach odnotowano nie tylko zwiększenie liczby użytkowników RuNetu, ale także wzrost częstotliwości korzystania z Sieci³⁰. Według danych FOM od jesieni 2010 do jesieni 2011 r. odsetek

²² Internet World Stats, <http://www.internetworldstats.com/stats4.htm> [1.07.2014].

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ *Развитие интернета в регионах России*, http://company.yandex.ru/researches/reports/internet_regions_2012.xml#toc3 [1.07.2014].

²⁶ Ibidem.

²⁷ *Число пользователей интернета в России к 2014 году составит 80 млн человек*, „Газеты.Ru” http://www.gazeta.ru/social/news/2012/07/30/n_2460333.shtml [1.07.2014].

²⁸ *Развитие интернета...*

²⁹ Ibidem.

³⁰ *Интернет в России: динамика проникновения*, <http://runet.fom.ru/Proniknovenie-interneta/10738> [1.07.2014].

codziennych użytkowników Sieci wzrósł z 69% do 75%. W 2012 r. 77% rosyjskich internautów korzystało z RuNetu codziennie, 18% raz w tygodniu, a 6% raz w miesiącu. Dla porównania w 2003 r. – 36% użytkowników RuNetu, tyle samo raz w tygodniu, zaś 9% raz w miesiącu³¹.

Większość rosyjskich internautów korzysta z Internetu dla rozrywki, utrzymywania kontaktów ze znajomymi oraz poszukiwania najświeższych wiadomości z kraju i ze świata. Analizy Rosyjskiego Centrum Badania Opinii Publicznej wskazują, że Sieć jest coraz częściej wykorzystywana do pozyskiwania informacji niezbędnych do pracy lub szkoły (51% rosyjskich internautów), 45% przyznało, że potrzebuje dostępu do poczty elektronicznej, 39% użytkowników w Internecie słucha muzyki, ogląda filmy i czyta książki, 37% za pomocą Sieci komunikuje się z rodziną i przyjaciółmi, 24% poszukuje nowych kontaktów opartych na wspólnocie zainteresowań. Pomimo ogromnej popularności gier online, w tym celu z Internetu korzysta jedynie 17% respondentów, a zakupy w Sieci robi 12% z nich³². Jedną z najważniejszych funkcji użytkowych RuNetu jest według Rosjan dostarczanie najbardziej aktualnych wiadomości z kraju i ze świata. Obecnie tego typu informacji poszukuje w Sieci aż 47% internautów³³. To dobrze sytuowana, dynamiczna, najlepiej wykształcona grupa odbiorców Internetu³⁴. Badania Centrum Analitycznego Jurija Lewady wskazują, że Internet jest drugim, po telewizji, źródłem pozyskiwania informacji o bieżących wydarzeniach³⁵.

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 1, dla większości mieszkańców Rosji (około 70%) głównym źródłem informacji nadal pozostaje telewizja, jednak z roku na rok jej udział spada na korzyść Internetu. Nie bez znaczenia jest także demonstrowanie przez rosyjskie elity intelektualne negatywnego stosunku do telewizji jako medium kontrolowanego przez władze i oferującego produkt niskiej jakości. Grupy te, częstokroć wyznaczające trendy, ostentacyjnie przyznają, że telewizji nie oglądają. Można przypuszczać, że mimo pozycji najpopularniejszego medium w Rosji, telewizja nie kształtuje poglądów i nastrojów najbardziej aktywnej i wykształconej części

³¹ Ibidem.

³² *Why do We need the Internet?*, Russian Public Opinion Research Center, <http://wciom.com/index.php?id=61&uid=723> [1.07.2014].

³³ *ВЦИОМ выяснил, для чего россиянам нужен Интернет*, <http://news.softdrom.ru/ap/b15297.shtml> [1.07.2014].

³⁴ *Россияне заменяют телевидение Интернетом*, <http://news.softportal.com/nitem-11562.html> [1.07.2014].

³⁵ *Russian Public Opinion 2010-2012*, Levada Analytical Center, Moskwa 2012.

Tabela 1. Preferowane źródła pozyskiwania bieżących informacji przez Rosjan

Źródła informacji	Pierwszy wybór	Drugi wybór
Rosyjska telewizja publiczna (m.in.: Первый канал, Россия, programy regionalne)	74	12
Rosyjska telewizja prywatna (m.in.: НТВ, РЕН ТВ)	10	34
Internet	6	11
Media zagraniczne (w tym: TV, radio, magazyny, gazety codzienne)	1	3
Rosyjskie państwowe gazety (m.in.: Российская газета)	2	12
Radio	1	6
Rodzina, przyjaciele, sąsiedzi	3	1
Prywatne gazety	1	2
Nie mam zdania	2	8

Źródło: *Russian Public Opinion 2010-2012*, Levada Analytical Center, Moskwa 2012.

społeczeństwa³⁶. Najmniejszym zaufaniem darzy ona zagraniczne media. Według badań ВЦИОМ medium, które w ostatnich latach zanotowało największy wzrost zaufania, był Internet. W 2008 r. informacjom wyczytanym w Sieci ufało 49% internautów, a 4 lata później aż 64%³⁷.

Lista najbardziej popularnych stron internetowych wskazuje jasno na zjawisko mniej powszechne w innych krajach, a mianowicie znaczącą rolę lokalnych wyszukiwarek oraz portali społecznościowych. Wśród dziesięciu najpopularniejszych stron www rosyjski TNS odnotował dwie lokalne wyszukiwarki: Яндекс (największa rosyjska wyszukiwarka internetowa, posiadająca 60% udziałów w rynku krajowym, będąca czwartą największą wyszukiwarką na świecie³⁸) oraz Рамблер (oferująca szereg innych usług, w tym nowości, blogi, fora, i sieci społeczne). Przywiązanie rosyjskojęzycznych użytkowników do rodzimych rozwiązań technologicznych z jednej strony sprzyja samoizolacji RuNetu, z drugiej sprawia, że jest on jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek internetowych w Europie³⁹, co potwierdzają badania „Gospodarka RuNetu 2011-2012” przeprowadzone przez Rosyjski Związek Komunikacji Elektronicznej (RZKE) i Narodowy Uniwersytet Badawczy „Wyższa Szkoła Ekonomii”.

³⁶ J. Rogoża, *Internet w Rosji...*

³⁷ ВЦИОМ, <http://wciom.ru/index.php?id=459&uid=112941> [1.07.2014].

³⁸ N. Clayton, *Yandex Overtakes Bing as World's Fourth Search Engine*, „Wall Street Journal” 21.02.2013 r.

³⁹ *RuNet – najszybciej rosnąca gospodarka internetowa w Europie*, „Radio Głos Rosji”, http://polish.ruvr.ru/2012_10_15/91336890/ [1.07.2014].

Tabela 2. Czy ufasz następującym środkom masowego przekazu?

Źródło informacji	Zaufanie	2012	2009	2008
Państwowa telewizja	tak	36	29	27
	raczej tak	42	46	44
	raczej nie	16	17	17
	nie	3	5	8
	trudno powiedzieć	3	3	4
Regionalna telewizja	tak	30	25	25
	raczej tak	48	47	44
	raczej nie	15	19	18
	nie	3	5	8
	trudno powiedzieć	5	4	5
Prasa krajowa	tak	23	20	19
	raczej tak	47	44	43
	raczej nie	21	24	23
	nie	4	7	9
	trudno powiedzieć	6	5	6
Regionalna i lokalna prasa	tak	21	18	22
	raczej tak	47	46	40
	raczej nie	21	24	22
	nie	5	7	8
	trudno powiedzieć	7	5	7
Radio krajowe	tak	26	23	25
	raczej tak	46	46	43
	raczej nie	16	18	17
	nie	3	6	8
	trudno powiedzieć	9	7	8
Regionalne, lokalne radio	tak	24	19	22
	raczej tak	42	46	41
	raczej nie	19	19	18
	nie	4	7	8
	trudno powiedzieć	11	8	10
Media zagraniczne	tak	13	–	11
	raczej tak	30	–	21
	raczej nie	30	–	23
	nie	7	–	23
	trudno powiedzieć	19	–	23
Internet	tak	23	22	15
	raczej tak	41	34	34
	raczej nie	22	17	20
	nie	7	8	13
	trudno powiedzieć	7	20	19

Źródło: *Russian Public Opinion 2010-2012*, Levada Analytical Center, Moskwa 2012.

Neoimperializm – powracający refren dywagacji internetowych

Na globalność rosyjskojęzycznego Internetu składają się nie tylko mechanizmy technologiczne i rynkowe, ale także obecność elementów homogenicznej kultury rodzimej. I tak RuNet, zachowując operatywność i pluralizm informacyjny, jak w soczewce skupia specyfikę rosyjskiej refleksji politycznej. Jednym z najważniejszych wyznaczników globalności rosyjskojęzycznej Sieci staje się sposób funkcjonowania w przestrzeni wirtualnej idei neoimperialnych. Widoczne na każdym poziomie zdecentralizowanego przekazu (od oficjalnych komunikatów do treści opozycyjnych, przez te zupełnie neutralne politycznie) wyobrażenie, że Rosja znów staje się mocarstwem, jest stale powracającym refrenem internetowych dywagacji. Właściwa Sieci zasada interaktywności zmieniła relacje między państwem a społeczeństwem w kwestii wymiany informacji, ale nie otworzyła znacznej części przedstawicieli społeczeństwa rosyjskiego na inny niż ten głęboko zakorzeniony w kulturze rosyjskiej, neoimperialny punkt widzenia.

Silny kompleks postimperialny pokazały wydarzenia na Ukrainie z początku 2014 r. Władimir Putin umiejętnie wykorzystał wyjątkową pozycję Krymu w rosyjskiej świadomości historycznej. Obrona półwyspu podczas wojny krymskiej w połowie XIX wieku i drugiej wojny światowej jest symbolem męstwa i ofiarności. Sewastopol zyskał miano miasta-bohatera. Nawet ze strony niektórych przedstawicieli „pierwszej Rosji” aneksja Krymu spotkała się z poparciem. Według Centrum Lewady 58% Rosjan akceptuje wprowadzenie wojsk rosyjskich na Krym oraz do innych regionów Ukrainy (26% jest przeciwnych), a 54% uważa ten krok za legalny. Według WCIOM (Russian Public Opinion Research Center) 91% Rosjan opowiedziało się za przyłączeniem Krymu do Federacji Rosyjskiej, a 86% postrzega półwysep jako terytorium rdzennie rosyjskie. Agresja Rosji na terytorium Ukrainy sprawiła ponadto, że aż 86% obywateli Federacji Rosyjskiej akceptuje działalność Władimira Putina jako prezydenta Federacji Rosyjskiej (sondaż Centrum Analitycznego Jurija Lewady z marca 2015 r.). Ostatnie tak wysokie poparcie prezydent zdobył w 2008 r. (w czasie wojny z Gruzją). Co ciekawe, największe poparcie Putin ma w grupie wiekowej od 18 do 24 lat, złożonej z osób nieskażonych sowiecką przeszłością, wyjeżdżających poza granice kraju, korzystających najczęściej i najchętniej z Internetu oraz mediów społecznościowych.

Niezwykle istotna okazuje się kompensacyjna funkcja dyskursu neoimperialnego w Rosji. Federacja zajmuje coraz niższe miejsca w światowych statystykach rozwoju cywilizacyjnego. Dane Międzynarodowego Funduszu Walutowego za rok 2013 pokazują, że Rosja jest wprawdzie szóstą gospodarką świata, licząc PKB według parytetu siły nabywczej, jednak w przeliczeniu *per capita* zajmuje dalekie 58. miejsce. Podobnie we wskaźniku rozwoju społecznego Human Development Report opracowanym przez ONZ, gdzie znajdziemy państwo rosyjskie dopiero na odległej 55. pozycji⁴⁰. Co więcej, gospodarka rosyjska jest u progu recesji. Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje, że ujemny wzrost gospodarczy (rzędu $-3,8\%$) utrzyma się przez cały rok 2015, a w 2016 r. będzie wynosił $-1,1\%$, regiony coraz bardziej się zadłużają, podobnie przedsiębiorstwa zarówno państwowe, jak i prywatne. Gospodarka oparta na eksporcie surowców jest bliska załamania. Mimo deklaracji władz kraju o podejmowaniu wysiłków modernizacji przemysłu Rosja jest skazana na import nowoczesnych technologii i towarów. Marginalizacja pozycji gospodarczej i politycznej byłego mocarstwa sprawia, że władze coraz częściej odwołują się do ideologii mobilizującej, jaką jest niewątpliwie neoimperializm. Lilia Szewcowa w artykule *Rosja przed nowym cyklem politycznym: paradoksy stabilności i petro-state* stwierdziła, iż władza w Rosji zbudowana jest na zasadzie „pasa napędowego”, który może działać tylko w systemie subordynacji. Jest to osiągalne, po pierwsze, za pomocą strachu, po drugie, z użyciem przemocy, a po trzecie, dzięki ideologii mobilizującej. „Gdy zabraknie choćby jednego z elementów tej triady – ostrzega politolożka – pion władzy przestanie normalnie funkcjonować”⁴¹. To nie Internet, a zmiana ideologii mobilizującej może przyczynić się do budowy społeczeństwa obywatelskiego w Rosji.

Literatura

- Barney D., *Spółeczeństwo sieci*, Warszawa 2008.
- Castells M., *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze internetu*, Warszawa 2013.
- Clayton N., *Yandex Overtakes Bing as World's Fourth Search Engine*, „Wall Street Journal” 21.02.2013.
- Filipek K., *Mobilizacje społeczne, rewolucje i kontrrewolucje w środowisku Web 3.0*, „Konteksty Społeczne” t. I, 1/2013.
- Freenberg A., *Questioning Technology*, London 1999.

⁴⁰ G. Gromadzki, *Niebezpieczna gra...*

⁴¹ L. Szewcowa, *Rosja przed nowym cyklem politycznym: paradoksy stabilności i petro-state*, w: A. Politekowska (red.), *Imperium Putina*, Warszawa 2007.

- Gromadzki G., *Historyczny przełom. Rządzący i rządzeni w dzisiejszej Rosji*, Warszawa 2012.
- Gromadzki G., *Niebezpieczna gra. Władza wobec społeczeństwa w Rosji w 2014 roku*, Warszawa 2014.
- Heidegger M., *Technika i zwrot*, Kraków 2002.
- Internet World Stats, <http://www.internetworldstats.com/stats4.htm> [1.07.2014].
- Łuczak R., *Spółczesność i kultura w zglobalizowanym świecie*, w: M. Czerny, R. Łuczak, J. Makowski (red.), *Globalistyka. Procesy globalne i ich lokalne konsekwencje*, Warszawa 2007.
- Morozov E., *The net delusion. The dark side of internet freedom*, New York 2011.
- Robertson R., *Glocalization: Time-Space and Homogeneity-Heterogeneity*, w: M. Featherstone, S. Lash, R. Robertson (red.), *Global Modernities*, London 1995.
- Rogoża J., *Internet w Rosji: kolebka społeczeństwa obywatelskiego*, „Komentarze OSW” 72/2012.
- Rogoża J., *Kreml kontra Internet: koniec rosyjskiej strefy wolności?*, „Analizy OSW”, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-08/kreml-kontra-internet-koniec-rosyjskiej-strefy-wolnosci> [1.07.2014].
- Rogoża J., *Rosja po wyborach: oddolna presja zmusza władze do zmiany taktyki*, „Analizy OSW” 14.12.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-12-14/rosja-po-wyborach-oddolna-presja-zmusza-wladze-do-zmiany-taktyki> [29.06.2014].
- RuNet – najszybciej rosnąca gospodarka internetowa w Europie*, „Radio Głos Rosji”, http://polish.ruvr.ru/2012_10_15/91336890/ [1.07.2014].
- Russian Public Opinion 2010-2012*, Levada Analytical Center, Moskwa 2012.
- Szewcowa L., *Rosja przed nowym cyklem politycznym: paradoksy stabilności i petro-state*, w: A. Polikowska (red.), *Imperium Putina*, Warszawa 2007.
- Why do We need the Internet?*, Russian Public Opinion Research Center, <http://wciom.com/index.php?id=61&uid=723> [1.07.2014].
- Zubarevich N., *Four Russias: Rethinking the post-Soviet map*, <http://www.opendemocracy.net/author/natalia-zubarevich> [1.07.2014].
- ВЦИОМ, <http://wciom.ru/index.php?id=459&uid=112941> [1.07.2014].
- ВЦИОМ выяснил, для чего россиянам нужен Интернет, <http://news.softdrom.ru/ap/b15297.shtml> [1.07.2014].
- Число пользователей интернета в России к 2014 году составит 80 млн человек, „Газеты.Ru” http://www.gazeta.ru/social/news/2012/07/30/n_2460333.shtml [1.07.2014].
- Интернет в России: динамика проникновения, <http://runet.fom.ru/Pronikновение-interneta/10738> [1.07.2014].
- Развитие интернета в регионах России, http://company.yandex.ru/researches/reports/internet_regions_2012.xml#toc3 [1.07.2014].
- Россияне заменяют телевидение Интернетом, <http://news.softportal.com/nitem-11562.html> [1.07.2014].